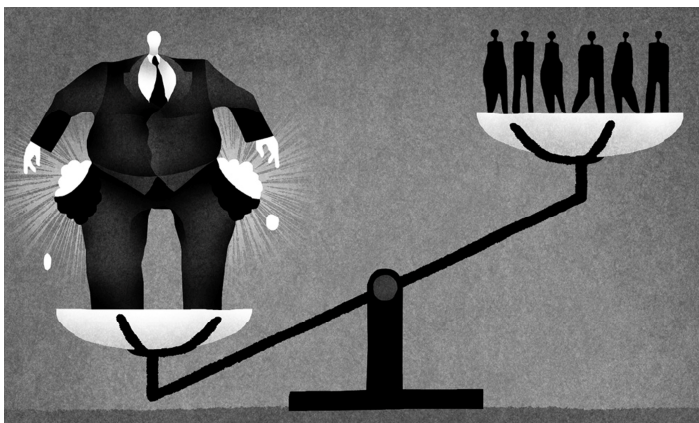


Jakub Kicman  
[Nierówności]

Nierówności wyboisty trapez,  
próbuję równać swe ramiona.



Z głową w dół jak nietoperz,  
myśli, że tak śmierć pokona.

Gdy się schyla w dół, to marzy,  
by zaszokować świat swym czynem.  
Ale mu w tym nie do twarzy,  
więc wybojów stał się skrybem.

Skrybem, co jest przeświadczony,  
że emocji świat zwojuje dreszczem,  
Ale wnet pojmie, że zmoczony,  
prysznicem wstydu, mokrym deszczem,

pustkowień tchną dzielnice bogate,  
a biednych tłum człowieczeństwa światem...

25 VI 2013